

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 czerwca 2016r. Sąd Rejonowy dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi:

(1) zasądził od M. K. na rzecz K. J. kwotę 1.605,02 zł z odsetkami:

a.) ustawowymi od kwoty 1.600 zł od dnia 9 czerwca 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku a z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty

b.) ustawowymi za opóźnienie od kwoty 5,02 zł od dnia 24 maja 2016 roku do dnia zapłaty;

(2) oddalił powództwo w pozostałym zakresie;

(3) zniósł między stronami koszty procesu;

(4) nakazał przyznać i wypłacić ze Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi na rzecz adwokata B. G. kwotę 369 zł tytułem nieopłaconych kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu, w zakresie oddalonej części powództwa;

(5) nakazał pobrać od M. K. na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi kwotę 1.210,33 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie uwzględnionej części powództwa;

(6) nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi z zasądzonego na rzecz K. J. roszczenia – kwotę 1.210,34 zł tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych w zakresie oddalonej części powództwa.

Sąd Rejonowy oparł rozstrzygnięcie na ustaleniach, że w dniu 13 października 2014 r. K. J. jako zamawiający zawarła z M. K. jako wykonawcą umowę o wykonanie robót remontowych. Miały one polegać na położeniu gładzi na ścianach w pokoju, położeniu glazury w kuchni i łazience, gresu w kuchni i łazience i przedpokoju oraz na balkonie, montażu drzwi w łazience i pokoju oraz wejściu, jak również na zamontowaniu szafek w kuchni. Prace miały być wykonane do dnia 31 października 2014 r. Strony ustaliły wysokość wynagrodzenia na kwotę 4.200 zł. Podpis na umowie złożył jedynie M. K.. Żadna ze stron nie przedstawiła kosztorysu ofertowego.

Oprócz prac wymienionych w dokumencie podpisanym przez pozwanego, pozwany wykonał również demontaż i montaż wanny i demontaż kuchni gazowej. Zakup materiałów budowlanych do remontu spoczywał na powódce.

Powódka przekazała pozwanemu łącznie 3.000 zł tytułem zaliczki, przy czym nastąpiło to w trzech częściach po 1000 zł. Kolejne zaliczki następowały na skutek próśb pozwanego, który potrzebował pieniędzy na swoich pracowników. Powódka dopisywała wówczas ilość przekazanych pieniędzy na wcześniej sporządzonym pokwitowaniu.

Wartość prac, które nie zostały wykonane zgodnie z umową przez pozwanego wyniosła 1.519,18 zł

Koszt usunięcia wad i koszt obniżający wartość prac to 1.285,84 zł.

Pozwany nie dotrzymał terminu prac wynikającego z umowy. Prace przedłużały się do końca listopada. Ostatecznie powódka zakończyła remont w styczniu.

W związku ze sposobem wykonywania prac powódka wypowiedziała umowę pozwanemu. Pozwany wykonywał prace korzystając również z pomocy swoich pracowników. Od niektórych z nich powódka czuła alkohol a od glazurnika, który pił piwo, usłyszała, że „musi się naoliwić przed położeniem płytek”.

Wadliwości prac wykonanych przez pozwanego miały charakter elementarny. I tak na przykład pozwany nie zamontował kątowników ochronnych na kanty ścian – podczas gipsowania. Płytki zostały położone nierówno. Nie wynikało to z wad materiału lecz ze złego wykonawstwa i zaniechania kalibracji płytek przez pozwanego przed ich położeniem. Część płytek nie została równo obcięta a poszarpana obcęgami. W kuchni odkleiła się na podłodze jedna płytką na skutek położenia przez pozwanego niedostatecznej warstwy kleju. Klej nie został na niej położony na całej powierzchni a w szczególności na obrzeżach, co spowodowało po jakimś czasie pęknięcie naroży.

Sąd Rejonowy w pełni dał wiarę opinii biegłego. Na rozprawie wyjaśniał poszczególne elementy opinii pisemnej i uczynił to w sposób przekonujący, zgodny z zasadami logiki i doświadczenia życiowego. M.in. wskazał, że nigdy nie prowadzi się prac polegających na tym, iż między poszczególnymi gipsowaniami gruntuje się ściany pod malowanie. Jest to absolutnie zbędne. To zaś oznacza, że nieprawdą jest twierdzenie pozwanego, iż gipsowanie zostało przerwane przez powódkę. Skoro bowiem pozwany przystąpił do gruntowania zagipsowanych ścian, to jest to dowód na to, że uznawał 1 gipsowanie za wystarczające. Biegły wskazał również, że ściany nie nosiły cech dobrego szlifowania. Nadto biegły opisał krzywizny położonych płytek glazury i teraktoty oraz wykluczył by wynikały one z wad materiału. Biegły opisywał również przyczyny odklejania się płytek - .in. brak położenia kleju na całej powierzchni.

Sąd I instancji dał również wiarę twierdzeniom pozwanego, iż strony umówiły się na łączne wynagrodzenie 4.200 zł. Pośrednio znajduje to potwierdzenie w ustnej uzupełniającej opinii biegłego, z której wynika, iż statystycznie rzecz ujmując, przy tego typu pracach remontowych jak w lokalu powódki, wartość materiałów jest nieco wyższa niż wartość robocizny i pozostaje w stosunku około 55% do 45 % . Powódka wydała zaś na materiały budowlane około 4.631,63 zł. Oznacza to, że nawet jedynie przy szacunkowym ustaleniu wartości prac – znając kwotę, którą wydała powódka na materiały – można ustalić typową wysokość wynagrodzenia, która wyniosłaby właśnie 4.200 zł.

Sąd Rejonowy nie dał jednak wiary twierdzeniom pozwanego, który wykluczył by jego pracownicy spożywali alkohol i wskazał jednocześnie na powódkę, jako osobę, od której czuł alkohol. Teza, iż 66 letnia schorowana kobieta, będąca cukrzykiem (okazanie m.in. specjalnej bransoletki na rozprawie) wydała się Sądowi nieprawdziwa. Z kolei nierówne położenie płytek – na które wskazywał biegły – koresponduje z zeznaniami powódki, która zeznała o tym, że glazurnik przed położeniem płytek spożywał alkohol.

Zgodne z zasadami doświadczenia życiowego jak i korespondująca z przedłużającym się terminem prac – była teza powódki iż trzykrotnie po 1000 zł w różnych odstępach czasu płaciła zaliczki pozwanemu by mógł przekazywać swoim pracownikom. Twierdzenie to wydaje się racjonalne, tym bardziej, że pozwany musiał z pewnością rozliczać się z osobami, które zatrudniał.

Stan faktyczny w niniejszej sprawie został ustalony na podstawie opinii biegłego, pokwitowania a w części na podstawie zeznań stron. Jak już zostało wskazane – Sąd niemalże w pełni dał wiarę twierdzeniom powódki – za wyjątkiem w kwoty wynagrodzenia (gdyż to pozostawało w sprzeczności z opinią biegłego, wskazującego na typowe wartości tego typu prac). Przeciwko twierdzeniom pozwanego przemawiało to, że w sposób nieudolny i niezgodny z rzeczywistością kwestionował opinię biegłego, podając nieracjonalne argumenty, m.in. o spożywaniu alkoholu przez powódkę oraz o metodologii prac budowlanych.

W ocenie Sądu Rejonowego strony łączyła umowa o dzieło. Nie była to umowa o roboty budowlane z uwagi na zakres prac, nie wymagający np. projektu budowlanego. Strony uzgodniły, iż powód osiągnie określony rezultat. W wypadku umowy o dzieło niezbędne jest, aby starania przyjmującego zamówienie doprowadziły w przyszłości do konkretnego, indywidualnie oznaczonego rezultatu jako koniecznego do osiągnięcia. Jednym z kryteriów pozwalających na odróżnienie umowy o dzieło od umowy o świadczenie usług jest możliwość poddania umówionego rezultatu (dzieła) sprawdzianowi na istnienie wad fizycznych. Każdy z rezultatów osiągniętych przez pozwanego (m.in. gładź, , płytki położone na podłodze) mogło być weryfikowane pod kątem wad, a zatem stanowiło odrębny od pracy rezultat materialny.

Podstaw prawną roszczeń powódki był art. 636 § 1 k.c. Przyjmujący zamówienie wykonał dzieło w części wadliwie a w części w sposób sprzeczny z umową (znaczące opóźnienie prac). Stąd też powódka była uprawniona odstąpić od umowy w części – w zakresie prac niewykonanych. Powódka nigdy nie twierdziła, że odstępuje od umowy w całości, sama zresztą przyznała, że uważała, że pozwanemu należy się część wynagrodzenia. Zgodnie z art. 494 § 1 k.c. strona, która odstępuje od umowy wzajemnej, może żądać naprawienia szkody wynikłej z niewykonania zobowiązania.

Z kolei w zakresie rękopisów za wady dzieła art. 638 § 1 k.c. odsyła do przepisów o umowie sprzedaży, m.in. art. 560 § 3 k.c. Skoro powódka odstąpiła od umowy w części (a wartość prac niewykonanych przez pozwanego wyniosła 1.519,18 zł – jak wynika z opinii biegłego). To w ramach wynagrodzenia powódka powinna zapłacić pozwanemu 4.200 zł – 1.519,18 zł a zatem 2.680,82 zł. Skoro powódka zapłaciła tytułem zaliczki łącznie 3.000 zł – to już z tego tytułu mogła skutecznie domagać się 319,18 zł (3.000 zł – 2.680,82 zł).

Z kolei koszt usunięcia wad i koszt obciążający wartość prac to 1.285,84 zł.

Łącznie na rzecz powódki należała się zatem kwota 1.605,02 zł (319,18 zł + 1.285,84 zł). Kwota ta nie odbiega zresztą od pierwotnie sformułowanego żądania.

Skoro jednak powódka żądała kwoty 3.239,99 zł a zasądzono kwotę 1.605,02 zł to oznacza to, że powódka wygrała sprawę w 49,53 % a zatem w 1/2.

Odsetkach orzeczono w związku z żądaniem pozwu. Powódka domagała się odsetek od kwoty 1.600 zł od dnia wytoczenia powództwa (to jest od dnia 9 czerwca 2015 r. a od pozostałej kwoty – od daty pisma zawierającego rozszerzenie żądania.

Podstawą prawną odsetek jest art. 481 § 1 k.c. w nowym brzmieniu z uwagi na art. 316 k.p.c.

Rozstrzygnięcie o kosztach procesu nastąpiło w oparciu o art. 100 k.p.c.

Łącznie na koszty sądowe w zakresie opinii biegłego składała się kwota 2.420,67 zł. (2.156,90 zł + 263,77 zł). Skoro powódka wygrała w połowie podobnie jak i pozwany, to obie strony powinny ponieść koszty opinii biegłego. Podstawą obciążenia powódki w zakresie kwoty 1210,34 zł (połowa kosztów opinii biegłego), pomimo zwolnienia od kosztów sądowych na czas procesu – jest art. 113 ust. 2 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych, który umożliwia ściążenie kosztów z zasądnego roszczenia (tak by strona zwolniona od kosztów nie musiała dopłacać do procesu). Z kolei pozwanego obciążała również połowa tej kwoty a zatem 1.210,33 zł.

Apelację od powyższego wyroku złożył pozwany. Zaskarżył go w części tj. w zakresie punktu 1 i 5.

Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 636 § 1 k.c. w zw. z art. 74 § 2 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię polegającą na przyjęciu, iż powódka była uprawniona do odstąpienia od umowy zawartej z pozwanym i dokonała skutecznego odstąpienia od umowy, pomimo braku wezwania pozwanego jako wykonawcy prac do zmiany sposobu wykonania i wyznaczenia mu w tym celu odpowiedniego terminu, który w razie bezskutecznego upływu uprawniałby powódkę do odstąpienia od umowy, jak również niezachowania przez powódkę zwykłej formy pisemnej dla oświadczenia o odstąpieniu;

2. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 636 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie do sytuacji, w której pozwany, jak stwierdził Sąd, znacznie opóźnił zakończenie prac, podczas gdy powyższy przepis ma zastosowanie do wykonywania umowy w sposób, który zagraża określonej w umowie rezultatowi, bądź też w inny sposób który narusza umowę, ale nie ma zastosowania do sytuacji dopuszczenia się opóźnienia lub zwłoki w wykonaniu, którą normuje przepis art. 635 k.p.c.;

3. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 328 § 2 poprzez nieprawidłowe podanie w uzasadnieniu wyroku wyjaśnienia podstawy prawnej roszczeń powódki, iż był to art. 636 § 1 k.c. i art. 494 § 1 k.c. a „w zakresie rękojmi za wady dzieła art 638 §1 k.c. odsyła do przepisów o umowie sprzedaży, m.in. art 560§3k.c.”, w sytuacji gdy strony zawarły umowę w październiku 2014 roku a więc przed dniem wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta tj. przed 25 grudnia 2014 roku [Dz.U.2014.827], a zatem do umowy stron na podstawie art. 51 ww. ustawy nie może mieć zastosowania art. 638 § 1 k.c.;

4. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 638 k.c. w brzmieniu sprzed dnia 25 grudnia 2014 roku, tj. sprzed dnia wejścia w życie ustawy z dnia 30 maja 2014 roku o prawach konsumenta [Dz.U.2014.827] poprzez jego niezastosowanie;

5. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodu z zeznań świadka W. K., jak również niewyjaśnienie, czy Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej tym zeznaniom, czy też uznał je za wiarygodne i w jakim zakresie, co narusza zasadę nakazującą oparcie wyroku na wszechstronnym

rozważeniu materiału dowodowego, tym bardziej iż z zeznań wskazanego świadka wynika m.in., iż kilkudniowe przerwy w pracach pozwanego spowodowane były sytuacjami leżącymi po stronie powódki a nie po stronie pozwanego, powódka nie zgłaszała żadnych uwag do sposobu wykonywania prac ani spożywania alkoholu, a zatem brak było podstaw po stronie powódki do odstąpienia od umowy;

6. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328§2 k.p.c. poprzez pominięcie w uzasadnieniu wyroku dowodu z dokumentu w postaci listu powódki do pozwanego z dnia 23 lutego 2015 roku, jak również niewyjaśnienie, czy Sąd odmówił wiarygodności i mocy dowodowej temu dokumentowi, czy też uznał go za wiarygodny i w jakim zakresie, co narusza zasadę nakazującą oparcie wyroku na wszechstronnym rozważeniu materiału dowodowego, tym bardziej iż z tego dokumentu wynika, iż powódka wypłaciła pozwanemu jedynie 1.000 zł tytułem wynagrodzenia i następnie żądała zwrotu tej kwoty pisząc „tysiąc złotych to zwrot za robocizną (...) nie powinnam wam za takie partactwo nic zapłacić”]

7. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów i dowolne przyjęcie na podstawie zeznań powódki, którym pozwany zaprzeczył i pokwitowania sporządzonego ręką powódki, iż pozwany pobrał od powódki wynagrodzenie w kwocie 3000 zł w sytuacji gdy na pokwitowaniu, które pozwany podpisał, iż przyjął od powódki kwotę 1.000 zł powódka własnoręcznie dopisała dwukrotnie po tysiąc złotych w żaden sposób nie można uznać za dowód, aby pozwany faktycznie przyjął od powódki trzykrotnie po tysiąc złotych;

8.naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolne przyjęcie, iż doszło do znacznego opóźnienia prac pozwanego i że prace przedłużały się do końca listopada 2014 roku i że to pozwany nie dotrzymał terminu prac, podczas gdy z zeznań przesłuchanego świadka jak również z zeznań pozwanego wynika, iż to zawinienie powódki spowodowało opóźnienia w pracach i tym samym brak było podstaw do odstąpienia od umowy przez powódkę;

9. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 6 k.c. poprzez niewłaściwą wykładnię i niesłuszne przyjęcie, że pomimo braku jakiegokolwiek dowodu z wyjątkiem zeznania powódki na okoliczność wypłaty pozwanemu kwoty 3.000 zł należy przyjąć, że skoro pozwany musiał „z pewnością” rozliczać się z osobami, które zatrudniał to przyjął od powódki łącznie 3.000 zł, przy jednoczesnym bezpodstawnym przyjęciu, że ów fakt „koresponduje z przedłużającym się terminem prac”, do którego faktycznie nie doszło;

10. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art. 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 286 k.p.c. poprzez dowolne pominięcie ustnych wyjaśnień biegłego sądowego złożonych na rozprawie, który przyznał, że - aczkolwiek jego zdaniem zbędne ale możliwe i dopuszczalne jest gruntowanie podłoża ścian pomiędzy pierwszą a

drugą warstwą gładzi, co doprowadziło Sąd do błędnych wniosków, że nieprawdziwe były twierdzenia pozwanego, że gipsowanie zostało przerwane przez powódkę;

11. naruszenie przepisów postępowania mające znaczenie dla rozstrzygnięcia tj. art 233 § 1 k.p.c. w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. poprzez stwierdzenie sprzeczne z treścią uzasadnienia zawartego na karcie 1, dotyczące zakresu prac z ustaleniami, iż Sąd dał wiarę powódce w pełnym zakresie z wyjątkiem twierdzeń o wysokości umówionego przez strony wynagrodzenia, w sytuacji gdy z ustaleń Sądu uwidoczonych na karcie nr 1 uzasadnienia wyraźnie wynika, iż Sąd nie dał wiary twierdzeniom powódki również w kwestii zakresu prac zleconych pozwanemu.

Skarżący wnosił o:

1. zmianę zaskarżonego wyroku w pkt. 1 i 5 poprzez oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania wg norm przepisanych za obie instancje;

ewentualnie o:

2. uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Powódka złożyła odpowiedź na apelację, wносиła o jej oddalenie i przyznanie kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu według norm przepisanych, jednocześnie oświadczając, iż nie zostały one uiszczone ani w całości ani w części.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie jest zasadna i podlega oddaleniu w całości.

Sąd odwoławczy podziela ustalenia faktyczne Sądu I instancji, przyjmując je za własne i uznając za zbędne powielanie ich w treści uzasadnienia. Zaskarżone orzeczenie należało uznać za prawidłowe, stanowiące wynik właściwej oceny zebranego materiału dowodowego.

Sąd drugiej instancji przyjął za własne ustalenia faktyczne poczynione przez Sąd Rejonowy, które nie zostały skutecznie podważone w apelacji.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia prawa procesowego, ponieważ prawidłowość zastosowania prawa materialnego może być rozważana dopiero po stwierdzeniu, że w toku właściwie przeprowadzonego postępowania dokonano ustaleń, zezwalających na zastosowanie norm prawa materialnego.

Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. nie jest trafny. Jest on w istocie zarzutem przeciwko ocenie prawnej dokonanej przez Sąd pierwszej instancji, zdaniem skarżącego błędnej. Tymczasem dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. koniecznym jest wykazanie przez skarżącego konkretnych zasad (logicznego rozumowania, doświadczenia życiowego, całokształtu zebranego materiału dowodowego, przeprowadzenia określonych dowodów niezgodnie z zasadami procedury cywilnej, na przykład niezgodnie z zasadą bezpośredniości) lub przepisów, które sąd naruszył przy ocenie określonych dowodów (por. np. wyroki Sądu Najwyższego: z dnia 16 grudnia 2005 r., III CK 314/05, lex nr 172176, z dnia 13 października 2004 r., III CK 245/04, lex nr 174185). Takie zaś zarzuty w sprawie niniejszej nie zostały postawione. Z zarzutem powyższym nie można się zgodzić, gdyż apelujący nie wskazuje jakich to konkretnie uchybień dopuścił się Sąd I instancji w toku przeprowadzanego rozumowania, które to uchybienia naruszałyby zasady logiki czy też przeczyłyby wskazaniom doświadczenia życiowego. Natomiast bez zasygnalizowania tak ujmowanych uchybień, kwestionowanie ocen przyjętych przez sąd na tej tylko podstawie, że z zebranego materiału dowodowego możliwe jest wywiedzenie konkurencyjnych wniosków, jest zabiegiem chybionym, choćby nawet mocno osadzonym w subiektywnym przekonaniu skarżącego. W świetle zaś utrwalonych poglądów judykatury i piśmiennictwa nie jest wystarczającym uzasadnieniem zarzutu naruszenia normy art. 233 § 1 k.p.c. przedstawienie przez stronę skarżącą własnej oceny dowodów i wyrażenie dezaprobaty dla oceny prezentowanej przez Sąd pierwszej instancji.

Apelacja pozwanego nie wykazała uchybień w rozumowaniu Sądu, które podważałyby prawidłowość dokonanej oceny. Wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego. Jeżeli chodzi o zarzut pominięcia w uzasadnieniu Sądu I instancji zeznań świadka W. K. to należy uznać, że skoro Sąd ich nie przywołał w uzasadnieniu to uznał, że zeznania te nic do spawy nie wnoszą. Należy zwrócić uwagę, że świadek nie znał zakresu prac jaki miał być wykonany zgodnie z umową, nic nie wiedział na temat rozliczeń pomiędzy stronami. Jego zdaniem praca była wykonana dobrze, zaś powódka nie miała zastrzeżeń do jakości wykonywanej pracy, co stoi w sprzeczności z opinią biegłego d/s budownictwa, który stwierdził liczne wady w dziele, a sam pozwany przyznał, że został wyrzucony przez powódkę z lokalu. Kwestia zaś przerw w pracy z powodu wypraszenia przez poprzedniego właściciela o czym wspominał świadek miała znaczenie drugorzędne, bowiem świadek zeznał, że raz był obecny przy tym wypraszeniu. Z zeznań świadka nie wynika, czy mieszkanie wtedy przez ekipę remontową zostało opuszczone i na jak długo. Jeżeli zaś chodzi o pominięcie przez Sąd Rejonowy dowodu w postaci listu powódki do pozwanego z dnia 23.02.2015r. z którego zdaniem skarżącego wynika jakoby powódka wypłaciła pozwanemu jedynie 1000zł, to nie można się z taką interpretacją listu zgodzić. Z lektury tegoż listu wynika wprost, że powódka z całą pewnością dała pozwanemu większą kwotę niż 1000zł, bowiem ze słów powódki wynika jednoznacznie, że żąda zwrotu 1000zł za pracę jako części wypłaconego wynagrodzenia a nie całości. Takie twierdzenie zawarte jest w słowach „Tysiąc złotych to zwrot za robociznę, chociaż wszyscy co widzieli to wasze dzieło stwierdzili jednogłośnie że nie powinnam, wam za takie partactwo nie zapłacić nic, bo szkoda że taka fajna glazura została tak fatalnie spartolona, niechlujnym i nierównym położeniem (...)”. Ze słów powódki zawartych w tymże liście jednoznacznie wynika, że zapłaciła pozwanemu wyższą kwotę niż tysiąc złotych za robociznę a żąda zwrotu tylko tysiąca złotych, choć nie powinna nic zapłacić. W oparciu o powyższy list powódki do pozwanego należy uznać, że ustalenia Sądu I instancji poczynione na podstawie zeznań powódki odnośnie zapłaty pozwanemu wynagrodzenia w kwocie 3000zł są prawidłowe i znajdują oparcie właśnie w liście powódki do pozwanego, który to dowód przez Sąd I instancji został pominięty. Kwestia dokonywania przez powódkę dodatkowych wpisów co do pobranych kwot dwa razy po 1000zł przez pozwanego na pokwitowaniu pobrania jednego tysiąca złotych, nie ma żadnego znaczenia, bowiem powódka zeznała, że ona dokonywała te wpisy za zgodą pozwanego. Owszem przedmiotowe pokwitowanie jest pisemnym dowodem na pobranie przez pozwanego od powódki jedynie 1000zł, jednakże w zakresie pozostałej zapłaty kwoty 2000 zł Sąd dał wiarę zeznaniom powódki, które jak już podniesiono powyżej znajdują oparcie w liście powódki do pozwanego. Okoliczność, że pozwany twierdził, iż u powódki wykonywał pracę od 13.10.2014r do 5 listopada 2014r. nie świadczy o tym, że powódka w kolejnych dniach po 29.10.2014r. nie zapłaciła pozwanemu 2000zł. Również prawidłowe wnioski, zgodne z zasadami logicznego rozumowania Sąd wyciągnął z opinii biegłego d/s budownictwa i ustalił, że nie jest prawdą, iż gipsowanie ścian zostało przerwane przez powódkę i dlatego niedokończone przez pozwanego, bowiem biegły jednoznacznie wskazał w opinii, że nigdy nie prowadzi się prac polegających na tym, iż między poszczególnymi gipsowaniami gruntuje się ściany pod malowanie. Jest to absolutnie zbędne. Pozwany zaś próbuje ze stwierdzenia biegłego, że można taką czynność wykonać, wywieść dla siebie korzystne ustalenia. Jednakże zapomina o późniejszym stwierdzeniu biegłego, że zagruntowanie ścian po pierwszej gładzi źle świadczy o wykonawcy, który podraża koszty, przedłuża i wykonuje zbędne prace, niezgodnie ze sztuką. Skoro pozwany zajmuje się profesjonalnie wykonywaniem tego typu prac, co podkreślał, to oznacza zaś, że pozwany gruntując ściany miał zamiar pomalować je i pozostawić wadliwie wykonaną gładź. Kwestia zaś jakie strony ustaliły wynagrodzenie jest drugorzędna dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy, bowiem należy podnieść, że dla zawarcia umowy o dzieło nie jest jednak konieczne ustalenie wysokości wynagrodzenia, nawet przez wskazanie podstaw do jego ustalenia. Wystarczające jest ustalenie odpłatnego charakteru umowy (wyr. SA w Poznaniu z 10.12.2003 r., I ACa 1144/03, L.; wyr. SA w Warszawie z 13.6.2014 r., I ACa 1554/13, L.). Należy stwierdzić, że postanowienia umowne były takie, że pozwanemu z całą pewnością należy się wynagrodzenie, gdyż dzieło miało być wykonane odpłatnie, choć strony jak wynika z materiału dowodowego nie doszły do ostatecznego porozumienia w jakiej wysokości wynagrodzenie miało być wypłacone. Ponadto Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego -Izba Cywilna z dnia 03-06-2015, V CSK 589/14 zgodnie z którym „w przypadku umowy o dzieło, strony powinny określić wysokość wynagrodzenia albo wskazać podstawy do jego ustalenia. W przeciwnym przypadku, w razie wątpliwości poczytuje

się, że strony miały na myśli zwykle wynagrodzenie za dzieło tego rodzaju. Jeżeli także w ten sposób nie da się ustalić wysokości wynagrodzenia, należy się wynagrodzenie odpowiadające uzasadnionemu nakładowi pracy oraz innym nakładom przyjmującego zamówienie (art. 628 § 1 k.c.). Dlatego też ustalenia Sądu I Instancji co do wysokości należnego pozwanemu wynagrodzenia znajdują oparcie w materiale dowodowym w postaci opinii biegłego d/s budownictwa.

Odnosząc się natomiast do zarzutu naruszenia art. 328 § 2 k.p.c., to zauważyć należy, iż pewne wahania orzecznictwa wywołuje kwestia, czy wady uzasadnienia mogą być przedmiotem zarzutu apelacyjnego oraz podstawą skargi kasacyjnej. Obecnie dominuje stanowisko, że obraza art. 328 § 2 k.p.c. może być zarzucana w apelacji lub skardze kasacyjnej tylko w wyjątkowych okolicznościach, tj. wtedy gdy wady uzasadnienia uniemożliwiają dokonanie kontroli instancyjnej lub kasacyjnej (por. np. wyr. SN: z 11 maja 2000 r., I CKN 272/00, niepubl.; z 14 listopada 2000 r., V CKN 1211/00, niepubl.; z 18 lutego 2005 r., V CK 469/04, LexPolonica nr 1631507, MoP 2009, nr 9, s. 501). Powołany przepis określa bowiem elementy, jakie powinno zawierać uzasadnienie wyroku, a jego naruszenie może polegać na braku w uzasadnieniu któregoś z tych elementów. Zarzut jego naruszenia może stać się zasadniczo wówczas przedmiotem skutecznej apelacji, jeżeli treść uzasadnienia dotknięta jest tak kardynalnymi brakami, że nie pozwala na dokonanie weryfikacji innych zarzutów apelacji oraz zastosowania przez sąd drugiej instancji prawa materialnego. Zwykle sprowadza się to do konkluzji, że z uzasadnienia sądu nie wynika, jaki w istocie stan faktyczny został ustalony [M. M., Apelacja w postępowaniu cywilnym. Komentarz. Orzecznictwo, W. K., wyd. 3, W. 2016, komentarz do art. 368]. O tego typu wadach nie mogło być mowy w przedmiotowym przypadku.

Odnosząc się do zarzutów naruszenia prawa materialnego postawionych przez pozwanego, należy uznać, że Sąd I instancji błędnie oparł swoje rozstrzygnięcie w oparciu o przepis art. 636§1 k.c. w zw. z art. 638§1 k.c. . Należy podnieść, że ustawa z dnia 30 maja 2014r. o prawach konsumenta (Dz.U. z 2014r. poz.827) weszła w życie z dniem 25 grudnia 2014r. jednakże poprzez art. 51 w/w ustawy, do umów zawartych przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy należy stosować przepisy dotychczasowe. Skoro umowa pomiędzy stronami była zawarta 13.10.2014r. to mają do niej zastosowanie przepisy kodeksu cywilnego w brzmieniu sprzed 25 grudnia 2014r.

Stosownie do obowiązującego wówczas §2 art. 637k.c gdy wady usunąć się nie dadzą albo gdy z okoliczności wynika, że przyjmujący zamówienie nie zdoła ich usunąć w czasie odpowiednim, zamawiający może od umowy odstąpić, jeżeli wady są istotne; jeżeli wady nie są istotne, zamawiający może żądać obniżenia wynagrodzenia w odpowiednim stosunku. To samo dotyczy wypadku, gdy przyjmujący zamówienie nie usunął wad w terminie wyznaczonym przez zamawiającego. Powódka z powodu wad istotnych, których usunąć nie można, mogła od umowy odstąpić. Powódka skorzystała z tej możliwości z uwagi na istotną wadę dzieła i odstąpiła od umowy nie dopuszczając pozwanego do dalszego wykonywania umowy. Sąd Okręgowy podziela pogląd wyrażony w wyroku Sądu Najwyższego Izba Cywilna z dnia 12-03-2002 IV CKN 803/00 zgodnie z którym art. 637 KC określa uprawnienia zamawiającego z rękojmi, gdy dzieło ma wady stwierdzone przy albo po odbiorze dzieła. Pojęcie „wada” jest węższe od „wadliwości” i „wykonania sprzecznego z umową”, o których mowa w art. 636 KC. W zależności od charakteru wady (usuwalna - nieusuwalna, istotna - nieistotna) zamawiającemu przysługują różne uprawnienia, wynikające z art. 637 § 2 KC, odmienne aniżeli uprawnienia kupującego z umowy sprzedaży, przy czym pozbawiony jest on swobody jego wyboru. Definicja wady fizycznej zawarta w art. 556 § 1 KC jest szersza od wady fizycznej istotnej, o której mowa w art. 637 KC. W szczególności wadą istotną jest taka, która wyłącza normalne korzystanie z rzeczy zgodnie z celem umowy, odbiega w sposób zasadniczy od cech funkcjonalnych, estetycznych właściwych danemu dziełu, znacznie obniża wartość, albo polega na znacznym odstępstwie od zamówienia. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił, że wadliwości prac wykonanych przez pozwanego miały charakter elementarny. I tak na przykład pozwany nie zamontował kątowników ochronnych na kanty ścian – podczas gipsowania. Płytki zostały położone nierówno. Nie wynikało to z wad materiału lecz ze złego wykonawstwa i zaniechania kalibracji płytek przez pozwanego przed ich położeniem. Część płytek nie została równo obciążona a poszarpana obciążeniami. W kuchni odkleiła się na podłodze jedna płytka na skutek położenia przez pozwanego niedostatecznej warstwy kleju. Klej nie został na niej położony na całej powierzchni a w szczególności na obrzeżach, co spowodowało po jakimś czasie pęknięcie naroży.

W świetle powyższych ustaleń należy uznać, że wady dzieła były istotne i nie nadające się do usunięcia. Ponadto w tej kwestii wypowiedział się biegły, który podał w opinii, że stwierdzone wady w wykonanych okładzinach ściennych z płytek glazurowanych oraz w pracach związanych z ułożeniem płytek podłogowych nie są możliwe do całkowitego ich usunięcia – są to w części wady trwale nieusuwalne jak np. brak równych płaszczyzn w poziomie i pionie czy też przesunięcia płytek. Całkowite wyeliminowanie wszystkich wad, to ponowne wykonanie prac glazurniczych po uprzednim demontażu płytek ułożonych przez pozwanego. Skoro powódka skutecznie odstąpiła od umowy, strony stosownie do §1 art. 494 k.p.c. powinny zwrócić wszystko co otrzymały od siebie na mocy umowy. Skoro pozwany zgodnie z opinią biegłego wykonał prace za kwotę 2560,96 zł jednakże prace te były obarczone wadami i rzeczywista wartość tych prac bez wad wynosiła 1275,12zł (2560,96zł -1285,84zł) to tyle należy mu się wynagrodzenia za wykonane dzieło. Pozwany od powódki otrzymał kwotę 3000zł więc powinien jej zwrócić 1724,88zł (3000 zł - 1275,12zł). Tym samym wyrok zasądający na rzecz powódki kwotę 1.605,02 zł odpowiada prawu.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy oddalił apelację jako bezzasadną na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w punkcie IV wyroku na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. w zw. z art. 99 k.p.c. w zw. z art. 391 §1 k.p.c. zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu. Na koszty poniesione przez powódkę w tym postępowaniu złożyło się jedynie wynagrodzenie jej pełnomocnika w osobie radcy prawnego, w kwocie 600 zł podwyższone o podatek VAT. O wysokości wynagrodzenia pełnomocnika powódki z urzędu Sąd II instancji orzekł w oparciu o §8 pkt 3 w zw. z §4 ust 1 i 3 w zw. z §16 ust 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu z dnia 22 października 2015 r. (Dz.U. z 2015 r. poz. 1805).